

Wywiad z Braćmi

Data publikacji: 23.06.2007 0:00

Tydzień temu swoim występem uświetnili XVII Święto Trzech Braci. Dzień wcześniej występowali w Opolu gdzie zajęli drugie miejsce, a na festiwalu TOPtrendy zgarnęli wszystkie możliwe nagrody. Wojciech i Piotr Cugowscy, czyli po prostu Bracia – w rozmowie z portalem OX.pl.

OX.pl: W tej chwili w Cieszynie trwa Święto Trzech Braci – można by powiedzieć, że w waszym obozie trwa „Święto Dwóch Braci”- nie jesteście zmęczeni sukcesami?

Wojciech Cugowski: Ależ skąd! To dopiero początek... Ale na poważnie, wygrana na festiwalu TOPtrendy i drugie miejsce w Opolu to dla nas ogromny sukces. I wielka satysfakcja, ponieważ to publiczność doceniła naszą muzykę.

OX.pl: Jak to się przekłada na waszą aktywność twórczą i koncertową??

Piotr Cugowski: Na koncertach więcej osób zna tekst piosenki „Jeszcze raz”. Żartuję oczywiście. To wielka radość, ale wygrana na festiwalu nie może zmienić naszej muzyki. Gramy to co chcemy i tak już zostanie. Choć przyznaję, że zwycięstwo daje niezłego kopa, niesamowitą energię. Po prostu chce się grać.

OX.pl: Spodziewaliście się takiego przebiegu wydarzeń podczas festiwalu Top Trendy?

W.C.: Zdecydowanie nie. Jadąc na jakikolwiek festiwal czy konkurs, nie nastawiamy się na zwycięstwo. Po prostu chcemy jak najlepiej zagrać. Zawsze stawiamy na muzykę, rywalizacja jest na dalszym planie. Dlatego cztery nagrody na TOPtrendy w Sopocie były totalnym zaskoczeniem.

OX.pl: Wczoraj w Opolu, zajęliście drugie miejsce – odczuwacie niedosyt?

P.C.: Nie, drugie miejsce jest OK. Dla nas to kolejny sygnał, że nasza muzyka się podoba. Zwłaszcza, że za Braćmi nie stoi wielka firma fonograficzna. Sami finansujemy swoje płyty, sesje nagraniowe, teledyski. Teraz wiemy, że te starania nie speszły na niczym.

OX.pl: Jak ważne jest dla Was branie udziału w takich imprezach jak Top Trendy czy Festiwal w Opolu?

W.C.: Na festiwalach przyjeżdżają najpopularniejsi artyści w Polsce. Możliwość zagrania razem z nimi to dla nas duża nobilitacja.

P.C.: Gramy na festiwalach od kilku lat i nigdy nie nastawialiśmy się na wygraną. Byliśmy świadkami wielu zwycięstw, które nic nie zmieniały w karierze tego czy innego zespołu. Ważne jest to, żeby brać udział w festiwalach, ale na wygranej nie można poprzestać. I niezmiernie ważne jest to, żeby zachować tożsamość.

OX.pl: Co napędza was do grania takiej a nie innej muzyki?

W.C.: Na takiej muzyce się wychowaliśmy, takiej muzyki słuchamy od zawsze. Kochamy to i nie wyobrażamy sobie grania czegoś innego. Jesteśmy konsekwentni od dnia od kiedy założyliśmy zespół i nie zamierzamy z tej ścieżki zbaczać. Poza tym przynosi nam to ogromną frajdę.

OX.pl: W historii waszego zespołu było kilka zmian. Jak teraz dogadujecie się w zespole?

P.C.: Myślę, że dobrze. W zespole musi grać personalnie. Czasem trudno w cztero, czy pięcioosobowej grupie pogodzić wszystkich pod względem osobowościowym i muzycznym. Dlatego było wiele zmian. Teraz gramy we czterech i tak już zostanie - postanowiliśmy nie powiększać składu.

OX.pl: Jakie są wasze plany twórcze?

W.C.: Najważniejszą sprawą jest teraz płyta. Tak jak do tej pory na pewno będziemy koncertować.

OX.pl: Byliście kiedyś w Cieszynie - jak wam się podoba?

P.C.: Bardzo ładne miasto – wprawdzie jestem tutaj od półtorej godziny, ale wyjątkowo mi się podoba. Zastanawiam się, czy nie przyjechać tu na parę dni.

Tekst autoryzowany.

Rozmawiał – Maciej Dżugan